Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo dwutygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 21. Dnia 8. Listopada 1882. IX. rocznik.

W sprawie uregulowania kredytu rzemieślniczego.

(Z. M.) Uznano to już powszechnie, że jedną z największych przeszkód ku uporządkowaniu kredytowych stosunków w ogóle, a pośród rzemieślników w szczególe, stanowi „borg“, który niestety tak się już zagnieździł, iż wszelkie usiłowania podejmywane w kierunku usunięcia go choćby po części tak u nas, jak i w innych krajach — spełzły na niczém.

Obecnie zdaje nam się nastała chwila, w któréj usiłowania wznowione pomyślniejszy niż dawniéj rezultat osiągnąć powinny, a z tego powodu nie od rzeczy będzie rzucić kilka uwag w téj materyi, a może one stanowić będą choćby małą cegiełkę ku uregulowaniu opłakanych naszych stosunków kredytowych.

Odkąd tylko zapamiętać możemy, zawsze konsumenci korzystali z kredytu u producentów, jakimi są przemysłowcy, kupcy i rękodzielnicy — korzystali atoli nie w takiéj mierze i nie w taki sposób jak dziś, gdyż producenci kredytu ani w tych granicach, ani w taki sposób nie udzielali.

Nie tak to dawne czasy, że chcąc było mieć nowe ubranie, trzeba było kupić materyą na składzie sukna, i dać takową krawcowi do roboty — krawiec był w ówczas tylko i wyłącznie rzemieślnikiem, należytość jego za robotę nie wynosiła znacznéj sumy, każdy ją przeto płacił najczęściéj w dwóch ratach: piérwszą tytułem zadatku, drugą po otrzymaniu roboty.

Z chwilą atoli wprowadzenia wolności zarobkowania, a względnie wejścia w życie dzisiaj jeszcze obowiązującéj ustawy przemysłowéj, wzmagająca się liczba samodzielnych majstrów rzemieślniczych, z których każdy szukał zarobku, którymby zatrudnił czeladź, a sam z rodziną wyżył, wywołała konkurencyą w rozmiarach przedtém nieznanych. Dawniéj konkurencya polegała jedynie na lepszém wykonaniu roboty i dobréj obsłudze, obecnie przybyła potrzeba wabienia publiczności różnemi wygódkami i ułatwieniami w nabywaniu wyrobów.

Rzemieślnik nasz, w ten sposób zmuszony, przestał być wyłącznie rzemieślnikiem, stał on się zarazem kupcem, utrzymującym skład surowych materyałów, których przerabianiem się trudni. Od tego zaś już tylko krok jeden do kredytowania wyrobów, które to kredytowanie zwolna wykształciło się i przybrało kształty dzisiejszego „borgu“.

Usiłowania podejmowane u nas, a mianowicie w r. 1876. szczególnie przez korporacyą krawiecką, pomimo iż trafiały w rdzeń rzeczy, nie odniosły skutku. Na czém te usiłowania polegały? Oto na konferencyi krawieckiéj korporacyi dnia 6. września 1876. przyjęto następujące wnioski:

„1. znosi się bezwarunkowo „borg“ t. j. sposób udzielania kredytu bez oznaczonego ściśle terminu zwrotu i niepokrytego akceptem, natomiast nie odradza korporacya swoim członkom, aby udzielali odbiorcom swoim zwykłego kupieckiego kredytu;

„2. każdy żądający kredytu za dostarczony towar, a względnie dokonaną robotę, zobowiązuje się akceptować wystawioną na niego przez kredytora trzymiesięczną trattę i zezwala na reeskontowanie jéj w jakiéjkolwiek kredytowéj instytucyi;

„3. sposób spłaty, względnie częściową prolongatę akceptowanéj kwoty pozostawia się umowie obustronnéj; w razie prolongowania akceptu, na który debitor nie spłaca umówionéj kwoty, wolno kredytorowi żądać zwrotu zwykłego w miejscu praktykowanego eskontu;

„4. postanowienia powyższe wchodzą w życie z dniem ich uchwalenia — a członkom korporacyi wolno żądać od odbiorców pokrycia wekslowego na dawniejsze zobowiązania, zwłaszcza przy prolongowaniu dawniejszego, lub przy udzielaniu nowego kredytu;

„5. członkowie korporacyi obowiązują się wszystkie powyższe postanowienia bezwzględnie i bez wyjątku przeprowadzić.“

Uchwały powyższe nie odniosły pożądanego i oczekiwanego skutku, a to z dwóch głównie powodów. Oto u nas w mieście wielką część konsumentów stanowią

urzędnicy, których weksle nie nadawały się dotychczas bynajmniéj do eskontu, z powodu nietykalności ich płac i emolumentów.

Z tego powodu punkt 2. rezolucyi w praktyce nie dawał korzyści, jakie osiągnąć zamierzano: posiadanie weksla, z którego użytku zrobić nie można, bo go nikt eskontować nie chciał, równało się stanowi rzeczy, jaki istniał przedtém, że kredyt polegał wyłącznie na dobréj wierze dłużnika.

Następstwem zaś téj okoliczności było, iż punkt 5. nie został również wykonywanym t. j. że uchwał korporacyjnych nie stosowano bezwzględnie i bez wyjątku.

Obecnie płace urzędników podlegają egzekucyi, powody zatém stojące na przeszkodzie wprowadzeniu już upadły. Sądzimy przeto, iż wznowienie dawniejszéj recepty nie tylko będzie na czasie, ale także skuteczném, i dlatego poruszamy tę sprawę, oddając ją w ręce stowarzyszeń zaliczkowych, które zapewnieniem eskontowania portfelu naszych rzemieślników mają możność rzecz zawojować i od razu odpowiednio ją postawić.

Nie możemy atoli wobec stowarzyszeń ukryć trudności wprowadzenia eskontu takich weksli, dopóki sprawa należenia jednéj osoby do kilku stowarzyszeń nie będzie załatwioną w duchu rezolucyi uchwalonéj na konferencyi lwowskich stowarzyszeń, odbytéj w sierpniu r. b.

Również nie możemy pominąć sposobności wskazania, iż gdyby rzemieślnicy wszystkich rodzajów powyższe uchwały do wszystkich swych odbiorców stosować zechcicli, organizacya nietylko kredytu, ale i stowarzyszeń postąpiłaby niezmiernie naprzód.

Kredyt nasz rzemieślniczy, t. j. ten, jakiego rzemieślnikom udzielamy, jakkolwiek się opiéra na dokumentach i jest zastrzeżony terminami spłaty, jest niczém innem jeno „borgiem“, w bawełnę obciągniętym, bo nam do dziś dnia brak wszelkiéj cynezury do oceniania ich wartości kredytowéj. — Przy kredycie rzemieślniczym opieramy się dotychczas wyłącznie na dobréj wierze.

Wprowadzenie eskontu wekslów, uzyskanych przez rzemieślników z obrotu ich interesów, da nam możność rzeczywistego ich oceniania.

Eskont taki atoli z powodu, iż odbiorcy rzemieślników nie koniecznie są mieszkańcami tego samego co i oni miasta, zmusi nas do zawarcia tém ściślejszego pomiędzy stowarzyszeniami węzła — znajdziemy się bowiem w potrzebie szukania wzajemnych usług do inkasowania eskontowanych weksli. Doprowadzi to ostatecznie do tego rezultatu, iż nie będzie nam wolno po dyletancku zarządzać stowarzyszeniami, ale z całą znajomością rzeczy. Każda miejscowość bowiem, posiadająca stowarzyszenia zaliczkowe, stanie się tém samém „placem bankowym“.

Żywo przeto do pracy ku zwalczeniu borgu!

Towarzystwa handlu skór.

P. Adolf Aleksandrowicz, dyrektor lwowskiego Towarzystwa handlu skór przedłożył nastepujące sprawozdanie Patronowi stowarzyszeń:

Na uprzejme wezwanie Wielmożnego Pana Patrona, pismem z dnia 30. sierpnia 1882. do L. 505. mam zaszczyt zdać sprawę z poleconych mi czynności, t. j. w interesie mających się potworzyć towarzystw handlu skór, na wzór takiegoż Towarzystwa we Lwowie, a mianowicie w miejscowościach: Przemyślu, Tarnowie, i Krakowie.

Dnia 3. września 1882. zebrali się w Przemyślu w lokalnościach Kasy zaliczkowéj rzemieślników i rolników, pod przewodnibtwem p. Hradla, kasyera tegoż Towarzystwa i w obecności pana Ritterschilda, dyrektora Tow. zaliczkowego rolnego zaproszeni przemyscy majstrowie profesyi szewskiéj. Przedewszystkiém wysłuchali objaśnień moich, jak ważném i potrzebném jest, założenie wspólnego magazynu dla dostarczania towarów skórzanych i wszelkich artykułów, służących do wyrobów szewskich, rymarskich i rękawiczniczych.

Na wszelkie interpelacye tych panów, odpowiadając przekonywująco, niepominąłem przedstawić szczegółowo historyi powstania Towarzystwa lwowskiego od początku aż do obecnéj chwili.

Wówczas zebrani panowie, uznali potrzebę takiegoż Towarzystwa w Przemyślu, uchwalając, by na témże samém posiedzeniu wybrać komitet, któryby wszystko, co potrzebne do założenia w Przemyślu Towarzystwa handlu skór, przygotował. Do komitetu weszli panowie: Hradel fabrykant powozów i kasyer Kasy Zaliczkowéj, Pielichowski Paweł cechmistrz, Müller Frańciszek, zastępca cechmistrza; Włazłowski Michał, Włazłowski Jan, Lisikiewicz Karol, Wojcicki Teofil, majstrowie profesyi szewskiéj. Pan Ritterschild oświadczył, że będzie chętnie w sprawie téj pomocnym, gdy jego współudziału komitet zażąda.

W Krakowie przyszło zebranie do skutku dnia 18. września 1882 w lokalności p. Kozłowskiego Józefa, majstra szewskiego i pod przewodnictwem tegoż. Przebieg zebrania był ten sam, co i w Przemyślu: zgromadzeni uchwalili potrzebę założenia Towarzystwa Handlu skór w Krakowie, przystąpili do wyboru Komitetu, któremu polecono przygotować wszystko, co do założenia potrzebném się okaże.

W skład komitetu weszli panowie: Kozłowski Józef jako przewodniczący; Flank Karol cechmistrz; Werner Jerzy, Szymański Stanisław, Zadeński Leon, Repsz Jan, Wojtasiewicz Florjan, Machowski Karol, Florkowski Antoni, Pietrzykowski Jan, Lamka Jan i Gayer Leon.

Zebranie w Tarnowie miało miejsce dnia 20. września 1882. i odbyło się w lokalnościach p. Świderskiego Michała cechmistrza, i pod przewodnictwem tegoż. Po przeprowadzeniu formalności w ten sam sposób, jak w Przemyślu i Krakowie, zebrani zgodzili się na założenie Towarzystwa Handlu skór, a w skład komitetu weszli panowie: Świderski Michał cechmistrz, Dziwański Jan, Sygnarski Franciszek, Madyński Aleksander, Serednicki Wilhelm, Milczanowski Jędrzej, Rybiński Stanisław, Blaszkiewicz Wojciech, Lewandowski Wojciech i Kwiczała Albert.

Na osobistych spostrzeżeniach oparty mniemam, że tak w Przemyślu jak w Krakowie i Tarnowie, mogą się utrzymać Towarzystwa Handlu skór, byleby odpowiednie osbistości do Zarządu wybrano, lecz właśnie brak ten wszędzie w wymienionych miejscowościach czuć się daje.

W Krakowie między szewcami jest n. p. zupełna dezorganizacya, i gdy my tu we Lwowie w kasie korporacyjnéj mamy przeszło 10.000 zł. funduzu szpitalnego i zapomowego, w Krakowie są tylko pustki. — Że u nas we Lwowie pod tym względem korporacye lepiéj stoją, możemy to zawdzięczyć naszéj inteligencyi, która nam bardzo chętnie przychodzi w pomoc ze swojemi radami. Czy w Krakowie tak się rzecz miała? — nie wiém.

Będąc osobiście proszony przez p. Kunerta, dyrektora jarosławskiego Towarzystwa Handlu skór, ażebym wstąpił do Jarosławia i tam na miejscu rozpatrzywszy się w ich prowadzeniu, zechciał im ze swéj strony podać radę, udałem się też dnia 5. września 1882. do Jarosławia, a rozpoznawszy całą manipulacyą tamtejszego Towarzystwa, uznałem za stósowne a nawet konieczne, poczynić im pewne uwagi. P. Myszkowski kontrolor tegoż Towarzkstwa zaznajomił mnie z prezesem Rady Nadzorczéj, ks. kanonikiem Oleksińskim, któremu należy się uznanie, jakoteż panu staroście jarosławskiemu za ich skuteczne poparcie Towarzystwa. W ogóle inteligencya w Jarosławiu zdaje się jest życzliwą temu Towarzystwu. Niemniéj także zasługuje na uznanie p. Myszkowski, który w wolnych godzinach poświęca czas temuż Towarzystwu zupełnie bazinteresownie, prowadząc główne księgi i korespondencye. Co się tyczy manipulacyi książkowych, te znalazłem że są dobre i do interesu zastósowane. P. Kunert, dyrektor, jest zupełnie odpowiedni dla interesu, posiada wiadomości kupieckie i Towarzystwo mogłoby się rozwijać należycie pod jego kierownictwem, lecz jak zauważyłem, za mało ma samoistnéj władzy w zamawianiu towarów, w magazynie jest brak zapasów, co tamuje rozwój tegoż Towarzystwa. Najsmutniejszém jest, że członkowie właściwi t. j. majstrowie szewscy z wkładkami na udziały są opieszali; z tego powodu objawiłem Dyrekcyi życzenie moje, ażeby zwołano członków na poufne zebranie, chcąc im moje uwagi poczynić w tym względzie. Zgromadzenie przyszło do skutku, przyczém nabrałem przekonania, że członkowie w skutek mego przybycia pokrzepili się na duchu. Zachęcając ich do pilniejszych wkładek na przyszłość, mam nadzieję, że to dobry skutok odniesie.

Resztę spostrzeżeń moich, jakie przy téj sposobności poczyniłem, raczy W. p. Patron ustnie wysłuchać, co w każdej chwili i na każde wezwanie przedstawić nie omieszkam.

Polecając się łaskawéj pamięci W. p. Patrona, mam zaszczyt kréślić się z prawdziwém poważaniem

Adolf Alexandrowicz.

Lustracya
Towarzystwa zaliczkowego w Stryju.

Dnia 14. października 1882. odbyłem lustracyą związkowego towarzystwa pod firmą Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. por. Przy lustracyi byli obecni ze strony Dyrekcyi dotyczącego towarzystwa pp. Ludwik Göttinger i Edward Praxmajer, ze strony Rady zawiadowczéj pp. Władysław Kempner, prezes i Aleksander Stojałowski.

Księga główna wykazała w dniu lustracyi następujący stan majątkowy (bilans surowy):

Stan bierny:	Udziały . . .	11.603	zł. 01	ct.
	Fundusz rezerwowy . .	790	„ 70	„
	Wkładki oszczędn. . .	25.033	„ 24	„
	Długi towarzystwa . .	9.200	„ —	„
	Odsetki	2.701	„ 33	„
	Razem . .	49.328	zł. 28	ct.
Stan czynny:	Pożyczki . . .	45.610	zł. 62	ct.
	Koszta administr . . .	951	„ 49	„
	„ procesowe . .	7	„ 04	„
	Kasa	2.759	„ 13	„
	Razem . .	49.328	zł. 28	ct.

Udziały w sumie 11.603 zł. 01 ct. w. a. pochodzą od 403 członków. Liczba ich od ostatniego zamknięcia rachunkowego (1881) wzrosła o 75. Wpłaty na udziały przez członków są należyte; rocznie 12 zł., które członkowie wpłacają albo miesiecznie po 1 zł., albo kwartalnie po 3 zł., lub półrocznie po 6 zł.— Najwyższe udziały po 500 zł. posiada członków 6, a dywidendę płaciło Towarzystwo w ostatnich 3 latach: 1879. po 12%, 1880. po 10% i 1881. po 9%.

Fundusz rezerwowy powstaje z wpisowego po 1 zł. i z 10% z czystego zysku corocznie — i procentuje się w ogólnym obrocie; wynosi obecnie 6·5% udziałów.

Wkładki oszczędności w sumie 25.033 zł. 24 ct. pochodzą od 170 stron w granicach od 1 od 1.200 zł. Najwyższych wkładek w kwotach powyżéj 1.200 zł. było od 1 strony. Między właścicielami książeczek oszczędności znalazłem 2 numery od instytucyi publicznych, a mianowicie: szkoła ludowa w Stryju 66 zł. 20 ct. i „Rodzina“ 42 zł.

Towarzystwo oprocentowuje wkładki oszczędności po 5% rocznie, a nadto praktykuje następujące przy wypłacie zastrzeżenia: bez wypowiedzenia wypłaca 50 zł., wypowiedzenie 14 dni przy 100 zł., 30 dni przy 200 zł., 60 dni przy 500 zł. i wyżéj. Sposób obliczania odsetek znalazłem na dnie.

Ewidencya wydawanych przez Dyrekcyą książeczek oszczędności prowadzi się w sposób następujący: przez osobny spis.

Wycofane książeczki oszczędności unieważnia się i przechowuje w sposób następujący: bywają dziurkowane, przechowują się do końca roku w kasie, po sprawdzeniu rachunków bywają spalone.

Długi Towarzystwa w sumie . . .	9.200 zł.
pochodzące od:	
a) W. U. Kraków (na weksle 5%) . . .	500 zł.
b) K. o. Sambor (na skrypt 6%) . . .	1.200 „
c) K. o. Lwów (na weksle 5%) . . .	7.500 „
Razem . .	9.200 zł.

Towarzystwo wywiązuje się ze swoich zobowiązań punktualnie i prawidłowo. Reeskontowanych weksli nie ma Towarzystwo.

Saldo odsetek wynosiło 2.701 zł. 33 ct., czyli w przychodzie 3.938 zł., w rozchodzie 1.236 zł. 67 ct. Towarzystwo pobiéra od pożyczek, udzielanych członkom, 8% i 1/4% na administracyą, a nadto w razie zwłoki prowizyą po 4% łącznie 12%.

Odsetki obliczają się stronom od pozycyi terminowych dokładnie według dni od pożyczek ratalnych w ten sposób, że licząc 8% od pożyczki, procent z kapitałem rozdziela się na raty tygodniowe, miesięczne, lub kwartalne, i pobiérany zostaje w okrągłych cyfrach procent przy każdéj racie miesięcznéj lub kwartalnéj. Prowizya zwłoki oblicza się od całéj zapadłéj raty, ale dopiéro po upływie 10 dni.

Sumę prowizyi zwłoki nie można wypośrodkować, albowiem na nią nie ma osobnéj rubryki, przeto nie prowadzi się osobna ewidencya, liczy się do procentów — i jest nieznaczna.

Pożyczki w sumie 45.610 zł. 62 ct. zkładają się z 731 pozycyi.

Pożyczki udziela Towarzystwo w kwotach od 10 zł. do 1.400 zł., na weksle do 200 zł., na skrypta do 1.200 zł. Dyrekcya upoważniona jest do wydawania pożyczek tylko do 300 zł. wyższe pożyczki udziela Rada nadzorcza. W wydawaniu pożyczek jest wielka przezorność.

Sposób przechowywania i kontrola nad tymi walorami jest następująca: w kasie wertheimowskiéj po dziennéj czynności nie tylko walory pieniężne, dokumenta, pieniądze; ale i książki zamykaję się.

Towarzystwo udziela pożyczek na posiedzeniach Dyrekcyi na podstawie podań pisemnych. Uchwały uwidocznia się w księdze odpowiedniéj.

Spłaty pożyczek odbywają się prawidłowo wedle umowy: tygodniowo, miesięcznie, kwartalnie lub nawet i półrocznie.

Według ostatniego bilansu wynosiły zaległości 166 zł. 48 ct. na stan pożyczek 45 610 zł. 62 ct., czyli 0·36%. Zaskarzonych pozycyi jest obesnie 1. ze suną 85 zł., zaś dawniejszych 4 pozycyi są częścią załatwione ugodą lub spłacone.

Syndykiem Towarzystwa jest p. Dr. Seweryn Popiel, adwokat krajowy. Stosunek Towarzystwa do Syndyka jest następujący: za sprawy tyle bywa płacany, co sąd przyzna.

Ewidencyą spraw procesowych utrzymuje Dyrektor L. Göttinger w ten sposób, że jest osobny spis i wykaz spraw procesowych.

Koszta administracyi obecnie wynoszą rocznie 1.298 zł. 80 ct., czynsz 150 zł., płace 3 dyrektorów: dyrektor 500 zł., kasyer 360 zł., kontrolor 180 zł., razem 940 zł., 1 sługa 18 zł., podatki 107 zł. 05 ct.; reszta wydatków w sumie 83 zł. 75 ct.

Prowadzenie spraw Towarzystwa jest dobre i porządne. Panowie Dyrektorowie rano o 1/2 9 idą do biura i pracują do 1, w razie potrzeby i popołudniu załatwiają sprawy kancelaryjne. Strony zatém nie potrzebują niezałatwiwszy sprawy odchodzić i szukać Dyrekcyi.

Kasę, która według bilansu surowego i księgi kasowéj wykazywała 2.759 zł. 13 ct. w. a., zliczyłem szczegółowo i znalazłem w banknotach 1 à 1.000 zł., 6 à 100 zł., 3 à 50 zł., 82 sztuk po 10 zł., 9 sztuk à 5 zł., 21 szt. à 1 zł., srebrnych 109 zł., srebrników i miedzi 14 zł. 13 ct.

Biuro Towarzystwa znajduje się w domu Schechera, z rocznym czynszem 150 zł. i zajmuje 2 pokoje.

Kancelaryą Towarzystwa prowadzi p. kasyer Praxhamer. Protokół podawczy i protokoły Rady zawiadowszéj ten sam, protokoły z posiedzeń dyrekcyi jeden z dyrektorów, registraturę, akta i korespondencyą pp. Praxhamer i dyr. Göttinger.

Lustracya
Towarzystwa zaliczkowego w Zakliczynie.

Dnia 18. sierpnia odbyłem lustracyą związkowego towarzystwa pod firmą „Towarzystwo Zaliczkowe w Za-

kliczynie.“ Przy lustracyi byli obecni ze strony Dyrekcyi dotyczącego Towarzystwa pp. Wincenty Stój i Michał Bursztyn.

Księga główna (likwidacyjna) wykazała w dniu lustracyi następujący stan majątkowy (bilans surowy):

Stan bierny: Udziały	6.409 zł.	76 ct.
Fundusz rezerwowy	655 „	— „
Wkładki oszczędności	5.798 „	97 „
Długi towarzystwa	14.550 „	— „
Odsetki	819 „	02 „
Razem	28.232 zł.	75 ct.
Stan czynny: Pożyczki	26.670 zł.	25 ct.
Koszta administracyi	884 „	25 „
Kasa	678 „	25 „
Razem	28.232 zł	75 ct.

Udziały w sumie 6.409 zł. 76 ct. w. a. pochodzą od 302 członków, których liczba od ostatniego zamknięcia rachunkowego (1881) wzrosła o 67. Wpłaty na udziały przez członków są należyte.

Najwyższe udziały po 500 zł. posiada członków 2, a dywidendę płaciło Towarzystwo w ostatnich trzech latach po 8%.

Fundusz rezerwowy powstaje z wpisowego 1 zł. od członków i z 10% czystego zysku; wynosi obecnie przeszło 10% udziałów i ulokowany jest w obrocie kasowym.

Wkładki oszczędności w snmie 5.798 zł. 97 ct. pochodzą od 25 stron w granicach od 7 zł. de 1.000 zł. Najwyższych wkladek w kwotach po 1.000 zł. było od 1 strony.

Towarzystwo oprocentowuje wkładki oszczędności po 6% rocznie i oblicza procenta z dniem 30. czerwca i z dniem 31 grudnia a nadto praktykuje następujące przy wypłacie zastrzeżenia: do kwoty 50 zł. żąda wypowiedzenia 3 dni, do 100 zł. 5 dni, do 200 zł. 8 dni, do 300 zł. 10 dni, do 400 zł. 14 dni, do 500 zł. 21 do 1000 zł. 30 dni. Sposób obliczania odsetek znalazłem prawidłowy.

Ewidencya wydawanych przez Dyrekcyą książeczek oszczędności prowadzi się w osobnym na ten cel sporządzonym wykazie, który w raz z książeczkami wkładek przechowany jest w kasie żelaznéj.

Wycofane książeczki oszczędności unieważnia się przekreśleniem i przechowuje w kasie ogniotrwałéj.

Długi Towarzystwa w sumie 14.550 zł. — ct. pochodziły od:

a)	Tow. wz. ubezp. Kraków	(na weksle	6%)	2.350 zł.
b)	Banku „Slavia“	(na skrypt	5%)	3.000 „
c)	Towarz. zalicz. Lwów	(na weksel	6%)	200 „
d)	„ „ Cieszyn	„ „	7%	500 „
e)	Krakow. kasy oszczęd.	„ „	6%	1.200 „
f)	Tow. zal. w Brzesku	„ „	7%	800 „
g)	Gal. kasy oszcz. we Lwowie	„ „	5%	5.000 „
h)	Tarnow. kasy oszczęd.	„ „	6½%	1.500 „
	Razem jak wyżej			14.550 zł.

Towarzystwo wywiązuje się ze swoich zobowiązań punktualnie.

Saldo odsetek wynosiło 819 zł. 02 ct., czyli w przychodzie 1.500 zł. 11 ct. w rozchodzie 681 zł. 09 ct. Towarzystwo pobiéra od pożyczek, udzielanych członkom 10% a nadto w razie zwłoki po 5% łącznie 15%.

Odsetki obliczają się stronom od pozycyi terminowych wcale dokładnie według dni, od pożyczek ratalnych w ten sposób, że dłużnik przy podjęciu do spłaty w 10 ratach kwartalnych opłaca % za 1 kwartał z góry. Prowizya zwłoki oblicza się od zapadłej raty. W bilansie nie figuruje procent zwłoki, wliczony bowiem został do procentu, z uwagi że nieznaczną kwotę stanowił.

Skutkiem tego podnieść mi wypada, że Dyrekcya bardzo oględnie postępuje przy udzielaniu pożyczek.

Pożyczki w sumie 56.670 zł. 25 ct. składają się 320 pozycyi.

Pożyczki udziela Towarzystwo w kwotach od 25 zł. do 500 zł. na następujące obligi dłużne: na własne skrypta dłużne i na weksle terminowe na spłaty kwartalne.

Pod względem formalnym znalazłem weksle i skrypta należycie wystawione.

Sposób przechowywania i kontrola nad tymi walorami jest następująca: walory te umieszczą się w kasie ogniotrwałej i uwidocznione są w osobnym wykazie.

Towarzystwo udziela pożyczek na posiedzeniach Dyrekcyi na podstawie podań pisemnych. Uchwały uwidocznia się na karcie zgłoszenia, którą łącznie z wekslem lub skryptem Dyrekcya przechowuje.

Ponieważ Towarzystwo przeważnie drobnego udziela kredytu nie ma więc Rada Zawiadowcza przy udzielaniu pożyczek żadnéj ingeneracyi.

Spłaty pożyczek odbywają się całkiem prawidłowo.

Według ostatniedo bilansu nie było zaległości. Zaskarzonych pozyci jest 7 ze sumą 283 zł.

Sprawy procesowe Towarzystwa przeprowadza Dr. Ludwik Pietrzycki adwokat krajowy w Tarnowie za pobraniem zaliczki.

Ewidencyą spraw procesowych utrzymuje dyrektor w ten sposób, że zapisuje w księgę na ten cel sporządzoną weksle i skrypta, do zaskarzenia oddane.

W ogóle co do pożyczek według szczegółowych informacyi, które zaciągnąłem, zaznaczyć muszę, iż dyrekcya stosuje się ściśle do przepisów statutem Towarzystwa ograniczonych.

Koszta administracyi po dzień 18. sierpnia wynosiły 90 zł. 70 ct. głównie za księgi, druki itp. Dyrektorowie urzędują bezpłatnie, lokalu na bióro odstąpił darmo w budynku miéjskim tutejszy burmistrz p. Stój.

Kasę, która według bilansu surowego i księgi kasowéj wykazywała 678 zł. 25 ct. w. a. zliczyłem szczegółowo i znalazłem w zupełnym porządku.

Bióro Towarzystwa znajduje się w domu miejskim zajmuje jeden pokój obszerny i bezpieczny.

Kancelarya Towarzystwa prowadzona jest wzorowo przez p. W. Stója wspólnie z p. M. Bursztynem.

Wszystkie księgi, jakie się w biórze Towarzystwa znajdować powinne, oraz akta i korespondencye, są w największym porządku prowadzone i przechowane.

Szczegółowe spostrzeżenie. Towarzystwo rozwija się zwolna, ale prawidłowo i cieszy się zaufaniem ogółu.

W Zakliczynie, dnia 18 sierpnia 1882.

W. Bednarski
lustrator okręgu krakowskiego.

Ruch stowarzyszeń.

Nekrologia. Towarzystwo zaliczkowe w Kolbuszowéj „Szczęść Boże", doznało świeżéj straty przez śmierć Jana Miączyńskiego, zastępcy dyrektora. Jako jeden z założycieli, należał do najczynniejszych członków zarządu. Dnia 28. b. m. odprowadziliśmy też zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spokoju.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Dziennik urzędowy podaje w miesiącu październiku b. r. następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Nowe stowarzyszenia. Towarzystwo kredytowe w Glinianach, stow. zar. z nieogr. poręką. Statut z dn. 26. lutego 1882. Dyrekcya: Iser Pineles, Jakób Rosen i Samuel Leib Wechsler. (C. k. sąd obw. Złoczów, uchwała z 8 lipca 1882 l. 4715). Kasa zaliczkowa „Opatrzność" w Kozowie, stow. zar. z nieogr. por. Statut z dnia 30. kwietnia 1882. Dyrekcya: Stanisław Newelicz, Józef Czeżowski i Bazyli Maydany. (C. k. sąd obw. Złoczów, uchwała z dnia 29. lipca 1881. l. 5263).

Zmiany w Dyrekcyi. Bank powiatowy, stow. kr. z ogr. por. w Tarnopolu. Pełnomocnikiem Wydziału pow. mianowany: Dr. Klemens Żywicki (zast. dr. Stanisław Glogier); dyrektorami wybrani: dr. Alfred Kwiatkowski i Adolf Studziński (zastepcy Szczęsny Pohorecki i Ludwik Tyszkowski).

Wydział Związku. Dnia 7. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Związku. Obecni: Patron, dr. Skałkowski, zast. Patrona dr. Karol Maly; — członkowie Wydziału: dr. W. Zbyszewski, A. Alexandrowicz, T. Merunowicz, A. Żabicki; — ze strony Redakcyi: dr. A. Zgórski; — sekretarz: S. Wicherel. Prototół z 7. czerwca b. r. zatwierdzono. — Patron zdaje sprawę o lustracych stowarzyszeń: w ostatnich 5 miesiącach zlustrowało 8 lustratorów 12 stowarzyszeń. Protokoły lustracyjne ogłaszane były w całości, lub w wyciągach w „Związku". — Lustratorem na okrąg nowosądecki zatwierdzono p. Wojciecha Biechońskiego z Gorlic. — Ponieważ do okręgu rzeszowskiego należy tylko 3 towarzystw związkowych, z których jedno (w Kańczudze) już zlustrowano w tym roku, a drugie (w Kolbuszowéj) zlustrować poleci p. Patron p. Żardeckiemu z Łańcuta, więc wyboru lustratora Rrzeszowskiego na ten rok się nie rozpisuje. — Uchwalono polecić lustracyą jeszcze w tym roku: 2 towarzystwa w okręgu Przemyskim a 2 w okręgu Złoczowskim.—Wniosek p. dyr. Marsa w sprawie zwoływania okręgowych zjazdów dyrektorów stowarzyszeń przydzielono do umotywowania wnioskodawcy, a do zaopiniowania lustratorom okręgowym. — P. Patron zdaje sprawę o czynnościach patronatu i podróży p. A. Aleksandrowicza w sprawie towarzystw handlu skór. Sprawozdanie to ogłaszamy w dzisiejszym numerze. — Przyjęto do Związku: Towarzystwo ochrony mniejszéj własności w Mielcu, Kasę zaliczkową „Opatrzność" w Kozowéj i Kasę zaliczkową w Nadwórnie.—Postanowiono przygotować zjazd delegatów na 8., 9. i 10. grudnia b. r.

Zarząd funduszu zaopatrzenia. 4te posiedzenie odbyło się dnia 30. października b. r Obecni: Dr A. Zgórski, dr. B. Goldman, dr. M. Krówczyński, J. Maly, T. Merunowicz i N. Ulmer. — Zatwierdzozo protokół 3. posiedzenia. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydyum z czynności. — Przyjęto do wiadomości rachunek funduszu zaopstrzenia. — Przyjęto do funduszu: Towarzystwo zaliczkowe w Birczy, Towarzystwo spożywcze we Lwowie, Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie, Towarzystwo zaliczkowe w Rohatynie i p. Gołębiowskiego z Nowego Sącza. — Przyjęto ofertę Towarzystwa zaliczkowego w Birczy co do lokacyi funduszów naszéj instytucyi.

Rachunek funduszu zaopatrzenia funkcyon. stow. zar. i gosp za czas od 1. stycznia do 1. listopada 1882.

A. Stan czynny. 1. Lokacye: *a)* w Kasie zalicz. Nowosądeckiéj 502·58; *b)* w Tow. zaliczkowém drohobyckiém 500; *c)* w Tow. zalicz. lwowskiém 487·78. 2. Koszta założenia 70·76. Razem 1.561·12.

B. Stan bierny. 1) Udziały 1.554·48, 2) datki nadzwyczajne 85·01, 3) odsetki po 30. czerwca 1882. — 8·87, 4) udział przeniesiony na rachunek zysków 11·76. Razem 1.561·12. Wysokość pojedyńczych udziałów przedstawia się jak następuje: Nr. 1) 271·12, 2) 249·60, 3) 119·90, 4) 82·58, 5) 68·00, 6) 68·00, 7) 52·46, 8) 43·06, 9) 112·00, 10) 158·00, 11) 48·00, 12) 32·00, 13) 28·00, 14) 18·62, 15) 10·08, 16) 15·00, 17) 21·00, 18) 26·00, 19) 5·60, 20) 1·60, 21) 9·36, 22) 5·60, 23) 3·20, 24) 2·40, 25) 4·00. Razem jak poz. 1. stanu biernego 1.554·48.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.